

Aleksander Czapski

80 lat Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie i udział lubelskiej adwokatury w jego rozwoju

Palestra 22/3(243), 39-43

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

papiery. Poszukując materiałów historycznych i obyczajowych, natrafił na akta procesów prowadzonych przez przodków właścicielki majątku w okresie Augusta III. Tak o tym pisze: „Bacniejsze wczytywanie się w plik pism sądowych zmieniło moje zapatrywanie na gradus intelektualny palestry staropolskiej. Przedtem wydawało mi się, że była ona zbiorem szlachecko-amatorskim, kutym w praktyce praw w sądownictwie obowiązujących, ale pozbawionym tej teoretycznej podbudowy, którą się musi wykazać dzisiejszy adwokat. Redakcje pozwów powodowych, repliki na wywody przeciwników zawarte w stosie (...) wykazywały takie znanstwo prawa, nie tylko polskiego, ale i np. rzymskiego, argumentacje świeciły taką finezją, taka ze wszystkiego dobywała się zasobność myśli, że raz po raz składał wewnętrzny pokłon tym poznawanym tu palestrantom, a biorąc pod uwagę ubóstwo myśli, zwłaszcza filozoficznej, jakim się odznaczała nasza epoka saska, mimo woli zapytywałem siebie, czy to morze pieniactwa ówczesnego nie było jedyną dziedziną, w jaką się szedł chronić polski intelektualizm” (Adam Grzymała Siedlecki: Rozmowy z samym sobą, str. 143).

W każdym razie stwierdzić należy, że nasza znajomość społecznych stosunków przedrozbiorowych jest nam niedostatecznie znana, a dzieje staropolskiej palestry były dotychczas w zasadzie *terra incognita* dla ogółu prawnictwa polskiego, a także dla współczesnej polskiej adwokatury.

2.

ALEKSANDER CZAPSKI

80 lat Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie i udział lubelskiej adwokatury w jego rozwoju

W 1978 roku Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie obchodzi piękny jubileusz, bo 80 lat swej działalności.

Założone w 1898 roku — w okresie caratu — z inicjatywy działaczy społecznych, wywarło ono pozytywne piętno na rozwoju życia muzyczno-kulturalnego w mieście, na Lubelszczyźnie i w całym kraju. Jeszcze przed powstaniem Towarzystwa Muzycznego czynione były usiłowania, które miały na celu zorganizowanie muzyki zbiorowej. Były to czasy, w których organizowanie zebrań nie tylko publicznych, ale i prywatnych było zakazane. W mieszkaniu prywatnym adwokata Marceliego Boguckiego zbierała się grupa osób, organizując konspiracyjne słuchanie muzyki i śpiewu. W akcji tej brali udział także dr Stanisław Dobrowolski i adwokat Władysław Modrzewski. Zebrania te, tzw. „Wieczorynki”, trwały krótko, bo adwokat Marceli Bogucki, będący jednocześnie korespondentem pism krakowskich, które nie miały debitu w Lublinie, został aresztowany i wywieziony z miasta. „Wieczorynki” zostały przerwane, ale zamiłowanie muzyczne nie ustało.

Około 1888 roku starania adw. Władysława Modrzewskiego i dra Stanisława Dobrowolskiego doprowadziły w końcu do utworzenia amatorskiej orkiestry. Lu-

belscy śpiewacy w ostatnim ćwierćwieczu XIX stulecia byli zorganizowani w kółku społecznym zwanym żartobliwie „Drumla”, które następnie przekształciło się później w chór Towarzystwa Muzycznego.

Powołanie Towarzystwa Muzycznego nie było wcale rzeczą łatwą. Władze rosyjskie obawiały się powstawania wszelkiego rodzaju towarzystw, organizacji, instytucji kulturalnych. Projekt statutu Towarzystwa Muzycznego, opracowany przez adwokata Władysława Modrzewskiego, przeleżał u władz przeszło rok i dopiero dzięki staraniom adw. Józefa Zaleskiego w Petersburgu uzyskał on zatwierdzenie w dniu 14 lutego 1898 roku. Zebranie organizacyjne Towarzystwa Muzycznego odbyło się 26 sierpnia 1898 roku. Pierwszym prezesem wybrany został adwokat Władysław Modrzewski, który pełnił tę funkcję z przerwami 8 lat.

Dziś, po 80 latach, jest dużo materiałów do dokonania syntetycznej oceny tego dorobku. Te 80 lat obfitowały w przełomowe dla Polski wydarzenia historyczne, w poważne wypadki polityczne, ustrojowe, gospodarcze, społeczne i kulturalne. Wydarzenia te odbijały się na losach Towarzystwa Muzycznego i tworzyły coraz to nowe warunki i możliwości działania. Jest właściwy czas, by spojrzeć w przeszłość, poznać drogę rozwoju Towarzystwa, podkreślić jego znaczenie dla społeczeństwa i rolę, jaką odgrywa Towarzystwo Muzyczne do dziś, oraz wytyczyć zadania, jakie ma dalej realizować.

Pierwszy okres działalności to czasy niewoli (1898—1918). Możliwości działania były ograniczone, ale życie muzyczne rozwijało się impulsywnie. Inauguracyjny koncert odbył się w dniu 4 grudnia 1898 roku z udziałem chórów Towarzystwa Muzycznego pod hasłem: „Bracia Spółem” — pieśni czołem. W następnym roku orkiestra Towarzystwa Muzycznego liczy już 50 osób, Towarzystwo organizuje systematycznie koncerty symfoniczne, popularne poranki dla młodzieży oraz wieczory muzyczne.

Towarzystwo Muzyczne przez kultywowanie muzyki budziło w okresie niewoli ideę wyzwolenia spod jarzma zaborcy, wzmacniało świadomość narodową, przypominało polskiemu społeczeństwu o wspaniałych skarbach muzyki polskiej, wychowywało obywateli w duchu patriotyzmu. Towarzystwo Muzyczne popierało wszelkie przejawy życia muzycznego, nawet te, w których nie brało udziału.

Dzięki Towarzystwu zaczęły powstawać instrumentalno-wokalne zespoły przy lubelskich fabrykach. Uważało ono za swój obowiązek nieść pomoc znajdującym się w potrzebie instytucjom przez urządzenie dobroczynnych koncertów, między innymi na rzecz niezdolnych uczniów Gimnazjum Staszica, Towarzystwa Przyjaciół Nauk, emerytowanych nauczycieli, na budowę szpitala w Bychawie. Wielki koncert odbył się w 1907 roku z okazji budowy pomnika Fryderyka Chopina. Towarzystwo Muzyczne przez urządzenie licznych koncertów obchodziło w 1910 r. 100-letnią rocznicę urodzin Fryderyka Chopina, a w 1913 roku — 100-letnią rocznicę urodzin Ryszarda Wagnera.

Ze sprawozdania za pierwsze dziesięciolecie wynika, że działalność ta była bardzo aktywna. Do zorganizowanego ówczesnie koncertu jubileuszowego prasa odniosła się życzliwie pisząc: „Jedna z najpiękniejszych instytucji: Lubelskie Towarzystwo Muzyczne obchodziło Jubileusz dziesięcioletniej siejby ziarna piękna i poezji zespolonej harmonii w duszy lublinian”.

Zagajenie na koncercie jubileuszowym zakończył pierwszy prezes Towarzystwa adwokat Władysław Modrzewski następująco:

„Twórczość nie jest dostępna bezpośrednio dla szarego człowieka. Ten świat cudów pokazuje swe skarby wtedy, jak są instytucje i wielcy artyści, którzy mogą stać się wykonawcami i tłumaczami arcydzieł muzyki, być przewodnikiem

wrażeń artystycznych, wykonawcą i tłumaczem arcydzieł mistrzów, inicjować i organizować występy wirtuozów sztuki, wreszcie zapraszać na występy miejscowych artystów. To były cele i zadania, które postawili sobie założyciele Towarzystwa Muzycznego. W źródłu wiecznie żywych natchnień mistrzów, w czystej krynicy melodii swojskiej, którą odczuł Fryderyk Chopin i Stanisław Moniuszko i ich następcy, można znaleźć ukojenie w najtrudniejszym i najcięższym położeniu i ożywiać siły, które nie dopuszczają do upadku ducha. Jeżeli zdołamy zachować Towarzystwo Muzyczne — mówi pierwszy prezes — to, być może, przyszłe pokolenia będą wdzięczne za założenie i zachowanie tej instytucji i potrafią z niej korzystać, podtrzymując ją i rozwijając”.

Odpowiedź na to dała wieloletnia działalność Towarzystwa Muzycznego, które spełniało przez cały okres rolę nauczyciela i wychowawcy muzyki oraz krzewiciela kultury muzyczno-śpiewaczej.

Towarzystwo Muzyczne rozumiało, że jego działalność upowszechniania muzyki bez zawodowego szkolnictwa jest niepełna i dlatego czyniło usilne starania o otwarcie szkoły muzycznej. Jednakże władze carskie nie wyraziły zgody na jej otwarcie. Cel ten został zrealizowany dopiero 19 października 1916 roku, kiedy nastąpiło otwarcie szkoły muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Lublinie. W ten sposób Towarzystwo Muzyczne dało początek powstaniu szkolnictwa muzycznego w Lublinie.

W powyższym okresie oraz zaraz bezpośrednio potem członkami rzeczywistymi i działaczami poza wymienionymi byli adwokaci: Teofil Ciświcki, Daszkiewicz, Bortnowski, Wacław Salkowski. Marian Stefański, Roman Zaremba, Ludwik Zawadzki, Władysław Muszyński, Czesław Szczepański, Julian Borkowski.

Okres odrodzonej państwowości polskiej zastaje Towarzystwo Muzyczne w stanie pełnej aktywności. Towarzystwo rozwija nie tylko swoją działalność koncertowo-wokalną, ale rozszerza także jej zakres przez wprowadzenie nowych form, przy czym jedną z nich stają się konkursy, mające charakter ogólnopolski i obrazujące całokształt działalności wybitnych kompozytorów muzyków. Z klimatu tych konkursów wyrósł Festiwal pieśni polskiej, urządzony 5 czerwca 1939 roku. Towarzystwo Muzyczne pieczołowicie opiekuje się średnią szkołą muzyczną im. Stanisława Moniuszki. Wysoki poziom szkoły sprawia, że otrzymuje ona nazwę i prawa Instytutu Muzycznego. Obok tej szkoły istnieje także prywatna szkoła muzyczna profesora Wacława Grudzińskiego, egzystująca pod patronatem Towarzystwa Muzycznego.

W latach 1933—1935 zorganizowano przy Towarzystwie Muzycznym klasę dramatyczną, którą prowadziła Regina Dziewulska, kształcąc tam adeptów sztuki teatralnej na potrzeby Teatru w Lublinie. W grudniu 1936 roku ukazuje się pod redakcją Władysława Wierzbickiego miesięcznik pt. „Muzyczne Nowiny Lubelskie”. Trzeci numer miesięcznika jest już finansowany przez Towarzystwo Muzyczne, które staje się jego wydawcą. Ta różnorodna działalność w okresie międzywojennym, mimo prób nadania jej szerszej masowości, jest jednak działalnością elitarną, bo istniejący wówczas ustrój państwo-społeczny kształtował taki jej charakter.

Działalność Towarzystwa Muzycznego przerywa wybuch II wojny światowej. *Inter arma tacent Musae*. Działalność w okresie okupacji zostaje zawieszona. Muzycy prowadzą nauczanie muzyki na tajnych kompletach i koncertują w prywatnych mieszkaniach.

W wyzwolonej Polsce Ludowej, po utracie przez Towarzystwo całego majątku, zniszczeniu biblioteki i urzędów, trzeba było zaczynać od początku. Towarzystwo Muzyczne szybko jednak odrodziło w lubelskim społeczeństwie życie muzyczne

i w tym nowym dla niego etapie nadaje swej działalności charakter wybitnie społeczny. Towarzystwo Muzyczne reaktywuje Orkiestrę Symfoniczną, która staje się przodującą placówką kulturalną miasta Lublina i Lubelszczyzny i po kilku latach przekształceń zostaje w końcu upaństwowiona, działając od 1949 roku jako Państwowa Filharmonia w Lublinie. Towarzystwo Muzyczne reaktywuje także szkoły muzyczne, ale w krótkim czasie zostają one upaństwowione. Tylko Społeczna Średnia Szkoła Muzyczna istniała przy Towarzystwie Muzycznym aż do 1969 roku, po czym przemianowana została na Państwową Średnią Szkołę Muzyczną II Stopnia w Lublinie. Po upaństwowieniu tych placówek muzycznych, co było nakazem chwili, Towarzystwo Muzyczne zmienia dotychczasowy profil działania, wprowadza nowe formy pracy, a przede wszystkim widzi swoją działalność w rozwoju Społecznych Ognisk Muzycznych.

Społeczne Ogniska Muzyczne, nie doceniane w okresie tworzenia, stały się z biegiem czasu pierwszymi inicjatorami w swoim środowisku wszelkich imprez kulturalno-oświatowych i obchodów państwowych oraz rocznic muzycznych. Towarzystwo legitymuje się w chwili obecnej, po przekazaniu części placówek nauczania Towarzystwom Muzycznym w nowo powstałych województwach, następującym dorobkiem: 23 Społeczne Ogniska Muzyczne w mieście Lublinie i województwie lubelskim, 55 nauczycieli i 1450 uczniów.

Wśród Społecznych Ognisk Muzycznych szczególne miejsce zajmuje Społeczne Ognisko Baletowe (240 uczniów), które brało udział w Panoramie XXX-lecia w Warszawie, wywołując swoim występem ogólny aplauz i podziw ze względu na artyzm i poziom wykonania tańców klasycznych i ludowych. Społeczne Ognisko Baletowe obchodziło w 1977 r. jubileusz XX-lecia działalności. Problem Społecznych Ognisk Muzycznych nabiera dużej rangi ze względu na szeroki zasięg działalności tych Ognisk. Stają się one szkołami niepodobnymi do żadnych szkół państwowych. Stosują program szkoły dla uczniów zdolnych, a program elastyczny dla młodzieży mniej zdolnej. Uzupełniają one w ten sposób w tym zakresie państwowe szkolnictwo muzyczne, bo rozbudowa sieci państwowych szkół muzycznych jeszcze musi potrwać pewien czas. Rozbudzony pęd do muzyki nie zanika, ale się stale pogłębia.

Poza prowadzeniem omówionych wyżej Społecznych Ognisk Muzycznych Towarzystwo Muzyczne prowadzi szeroką działalność upowszechniania kultury muzycznej. Wybitni muzycy i soliści w skali krajowej i międzynarodowej koncertowali w naszym mieście na zaproszenie Towarzystwa Muzycznego. W chwili obecnej prowadzi się akcję koncertową pod hasłem sojuszu świata pracy z kulturą.

Działalność Towarzystwa Muzycznego na 70-lecie została przedstawiona w jubileuszowym wydawnictwie z 1968 roku, a rocznica 75-lecia znalazła swój wyraz w wydawnictwie wydanym w 1973 roku.

Towarzystwo Muzyczne dopracowało się imprezy, która zdobyła już trwałe miejsce w ogólnopolskim kalendarzu, a mianowicie od 1970 r. odbywają się co 3 lata tzw. Dni Henryka Wieniawskiego, kończące się ogólnopolskimi festiwalami młodych skrzypków.

W 1976 roku Ogólnopolski Festiwal stał się Konkursem młodych skrzypków i podniósł rangę i znaczenie tej imprezy. W konkursie brali udział młodzi uczestnicy z kraju oraz z Moskwy, Weimaru, Drezna, Pragi i Płowdiwu. Uczestnicy dali recitale w zakładach pracy na terenie miasta i województwa. Poziom Konkursu był bardzo wysoki, dał mnóstwo doświadczeń, myśli i nauk co do wiolonistyki, pedagogiki gry skrzypcowej, organizacji szkolnictwa, współzawodnictwa szkół, kierunków nauczania i sposobów interpretacyjnych.

Cała działalność Towarzystwa Muzycznego dobrze świadczy o założonym z góry obowiązku społecznym. Towarzystwo nie ustawało w pracy i obchodzi obecnie swój jubileusz w przekonaniu, że spełniło obowiązek, jaki sobie postawiło, wychowywało publiczność w duchu patriotycznym, kształtowało zmysł artystyczny.

Nie można przy tym zapominać o tym, że w okresie minionych lat prezesami Towarzystwa Muzycznego prawie przez 50 lat byli adwokaci, a od 1948 roku do 26 marca 1977 roku pełnił nieprzerwanie funkcję prezesa autor niniejszego szkicu (obecnie pełni funkcję prezesa Sądu Koleżeńskiego). Należy też dodać, że Rada Adwokacka w Lublinie jest członkiem prawnym Towarzystwa.

W obecnym Zarządzie Towarzystwa Muzycznego funkcję sekretarza pełni adwokat Tadeusz Świerszcz. Przez kilka kadencji funkcję prezesa Komisji Rewizyjnej Oddziału Towarzystwa Muzycznego w Zamościu pełnił adwokat Stefan Kosior-kiewicz.

Powyższe ma głęboką wymowę zaangażowania społecznego adwokatów i stanowi rzadki, niespotykany wręcz fakt w polskiej palestrze.

Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie wkracza w bieżącym roku w nowy okres działania i pragnie swe doświadczenia przekształcać w nowe formy pracy, przydatne w społeczności. Będzie to dalszy krok naprzód w rozwijaniu sieci placówek nauczania, w upowszechnianiu kultury muzycznej, w wychowywaniu i prowadzeniu akcji kulturalno-społecznej oraz w wydobywaniu talentów muzycznych nadających się do kształcenia w szkołach muzycznych. Mam głębokie przeświadczenie, że w wykonywaniu tych pięknych zadań statutowych wiele cennych inicjatyw wniosą adwokaci lubelscy, którzy będą chlubnie kontynuować dotychczasową pożyteczną pracę w tej placówce.

Na zakończenie chciałbym jeszcze dodać, że dzięki adw. Tadeuszowi Grafczyńskiemu Towarzystwo Muzyczne w Lublinie wzbogaciło się o zachowane przez kol. Grafczyńskiego afisze z pierwszego koncertu i następnych, o prasę lubelską z recenzjami o działalności Towarzystwa z okresu caratu, wreszcie o fotografię Średniej Szkoły Muzycznej w chwili jej otwarcia w 1916 roku. Stanowi to bez wątpienia cenny materiał historyczny.

RECENZJE

1.

Marek Sychowicz: *Postępowanie o zniesienie współwłasności*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1976, s. 187.

1. Praca traktuje zniesienie współwłasności w częściach ułamkowych jako szczególny rodzaj postępowania działowego w szerokim znaczeniu. Składa się na nie oprócz postępowania o zniesienie współwłasności także postępowanie o podział majątku wspólnego (art. 566 i nast. k.p.c.) oraz postępowanie o dział spadku *sensu stricto* (art. 680 i nast. k.p.c.). Przedstawienie tematyki wskazuje na konieczność szerokiej znajomości przez

autora nie tylko przepisów proceduralnych, ale w równym stopniu także norm prawa materialnego, unormowanego w przepisach art. 197—221 k.c. oraz w art. 42 i nast. k.r.o., które — dodajmy — są niezwykle skomplikowane, a jednocześnie mają dużą doniosłość praktyczną.

Rozważania swoje przedstawił autor w 9 rozdziałach, które swoją treścią obejmują następujące zagadnienia: podmioty i przedmioty postępo-